

GREEN TOWN OF JAZZ 2012

Andrzej Winiszewski

Festiwal Green Town of Jazz od samego początku swoje- go istnienia spełniał rolę swoistego okna na świat zielonogórskiego środowiska jazzowego. Bo to właśnie na scenach festiwalu pojawiali się artyści spoza granic naszego kraju, grywała tu niemal cała czołówka polskiej sceny jazzowej, a także każdego roku festiwal prezentował najciekawsze projekty lubuskich jazzmanów. Tegoroczny Green Town of Jazz był pod tym względem niemal wzorcowy. Nie zabrakło też, co chyba najważniejsze, zielonogórskiej publiczności.

Chyba największą radość sprawiło organizatorom pojawienie się po latach przedstawicieli „harlemowego” pokolenia zielonogórskich fanów, pamiętających jeszcze czasy jazzowego klubu przy ul. Sienkiewicza. Czasy, do których na przestrzeni lat przecież dzisiejszy Green Town miał ambicje nawiązywać i związane z nim tradycje kontynuować. Tamtych lat co prawda nie pamięta choćby Adam Bałdych, tegoroczna gwiazda zielonogórskiego święta jazzu, ale z pewnością jego obecność również przypominała o tamtej, jazzowej jedności gorzowsko-zielonogórskiej. A propos Bałdycha..., istotnie artysta ten wystąpił w Zielonej Górze w znakomitym dla siebie momencie. Jego współpraca z niemiecką wytwórnią ACT, podróże amerykańskie, współpraca z gwiazdami skandynawskiego jazzu nabierają ogromnego rozpędu. Mamy do czynienia z muzykiem dużego formatu i znakomicie się stało, że właśnie tu, na Ziemi Lubuskiej zaprezentował premierowo swój nowy projekt ze szwedzkim pianistą Jacobem Karlzonem. Muzyka to nie zawsze łatwa, jak mogli przekonać się tego wieczora słuchacze w Klubie „U Ojca”, ale była to z pewnością próbka dojrzałego, europejskiego jazzu na najwyższym poziomie. Przypomnijmy, że Adam Bałdych wystąpił także na koncercie inauguracyjnym Festiwalu w Auli UZ wraz z Big Bandem UZ p/k Jerzego Szymaniuka. To nie pierwsze zresztą spotkanie Uniwersyteckiej Orkiestry z gorzowskim skrzypkiem, ale ten koncert z pewnością zapadnie w pamięć publiczności jako ważne, festiwalowe wydarzenie. Tym bardziej tak stać się powinno, że na scenie w trakcie tegorocznej inauguracji było wyjątkowo tłoczno. Wystąpili wokaliści: Wojtek Myrczek, wschodząca gwiazda polskiej wokalistyki jazzowej, a także absolwenci kierunku *jazz i muzyka estradowa* UZ Paulina Gołębiowska i Tomasz Jędrzejowski.

Tegoroczna edycja Festiwalu prezentowała bodaj najbardziej odległe stylistycznie projekty związane z nurtami współczesnego jazzu. Z jednej strony formacja Moszczyński Pietsch Bibobit, która wypetniła salę Klubową po brzegi fanami zdecydowanie bardziej hip-hopu i muzyki pop, niż samego jazzu. Warto to zjawisko podkreślić, a na przyszłość nie zaniedbywać podobnych projektów, które w Europie cieszą się wielkim uznaniem i popularnością. Festiwal swo-

imi koncertami nawiązywał także to dzisiejszego, głównego nurtu polskiego jazzu, a którego znakomitym przedstawicielem jest wszak Grzegorz Nagórski. Dziś Nagórski jest cenionym edukatorem, wychowawcą nowego pokolenia polskich jazzmanów, ale jednocześnie strażnikiem klasycznego mainstream’owego nurtu w jazzie. Nurtu, w którym czystość klasycznego, zespołowego brzmienia, perfekcyjne umiejętności techniczne i szacunek dla jazzowej tradycji, ceni się najbardziej. Ukłonem w stronę jazzowej, choć tej raczej bardziej nowoczesnej tradycji, był także koncert Piotra Schmidta i jego Electric Group w ostatni, sobotni wieczór Festiwalu. Po kilku krążkach z akustycznym jazzem Schmidt daje się poznać jako ciekawy nowych eksperymentów artysta i kompozytor. Wśród nowych twarzy na polskiej scenie jazzowej, uchodzi dziś za najbardziej aktywnego lidera i producenta, prawdziwy wzór dla wchodzących właśnie na scenę jazzowych debiutantów.

Finał festiwalowego święta w Zielonej Górze zapowiadał się od samego początku sensacyjnie, głównie za sprawą trójmiejskiej grupy Pink Freud Wojtka Mazolewskiego. Koncerty tej, trzeba przyznać, dość niestandardowej formacji wzbudzają sporo emocji, bo muzyka prezentowana na scenie stylistycznie rozpiera wszelkie gatunkowe granice. Jest tu i elektroniczne instrumentarium i muzyka ilustracyjna, punk rock i fusion, żywiołowość rocka i emocjonalność jazzu. wszystko to daje niezapomniane widowiska, z których słyną prezentacje Freud’ów. Dowodem



tęgo, że i w Zielonej Górze się spodobali, były kilkakrotne bisy i owacja na stojąco. Pełen sukces! I mocny finał Green Town of Jazz anno domini 2012.

Za rok kolejna edycja Festiwalu Green Town of Jazz. Zapowiadają się zmiany w festiwalowej formule, pojawiają się już pomysły na wielkie nazwiska, a przede wszystkim na nowe projekty, tworzone często wyłącznie na potrzeby zielonogórskiego jazzowego święta. Jeżeli się uda to, o czym zakulisowo wspominają już członkowie Zielonogórskiego Stowarzyszenia Jazzowego, możemy mieć już w najbliższej przyszłości, tu na naszych zachodnich rubieżach, prawdziwie europejski festiwal zorganizowany z prawdziwie europejskim rozmachem.



FOT. TOMASZ DAIKSLER



AKCJA UNIWERSYTET DZIECIOM

Małgorzata Ratajczak Gulba

Finałowa gala konkursu na Kratkę Bożonarodzeniową (10 grudnia) organizowana przez Biuro Promocji UZ w ramach Akcji Uniwersytet Dzieciom zgromadziła w Lubuskim Teatrze tłumy. W tym roku swoje prace nadesłało 246 młodych artystów. Pobiliśmy zatem rekord, bowiem w roku ubiegłym było ich ok. 180. Bardzo nas to cieszy i liczymy, iż w przyszłym roku artystów przybędzie. Właśnie ze względu na ogrom prac nie udało się zorganizować ich wystawy w teatrze, wszystkie można jednak oglądać na stronie internetowej Akcji (www.dzieciom.uz.zgora.pl). Wyróżniono 8 artystów w 4 kategoriach wiekowych. W pierwszej (3-5 lat) - Anielkę Godzisz i Dominika Mandziaka, w drugiej (6-9 lat) - Magdę Kowal i Berenikę Czerniak, w trzeciej (10-12 lat) - Annę Macałę i Filipa Janiona oraz w czwartej (13-16 lat) - Wiktora Adamczyka i Marcina Orzeszko. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody z rąk JM Rektora, prof. Tadeusza Kuczyńskiego i prof. Alicji Kuczyńskiej, małżonki Rektora, która jest Przewodniczącą Komitetu Honorowego Akcji Uniwersytet Dzieciom. Dzieci wraz z rodzicami obejrzały spektakl pod tytułem „Księga dżungli”. Wszyscy artyści otrzymali też słodkie paczki od Św. Mikołaja, którego wspomógł Dział Socjalny UZ.

Kontynuacją Akcji, jak co roku, jest też koncert kolęd. W tym roku również nie mogło go zabraknąć (12 grudnia). Usłyszeliśmy pieśni bożonarodzeniowe w międzynarodowym wykonaniu. Z towarzyszeniem Big Bandu UZ, Chóru Vox Humana i Chóru Akademickiego wystąpili: Eleni, Anna Maria Mbayo, Janusz Szrom i Tomasz Sanchez. Jak zawsze koncert pod pieczę pomysłodawcy, dyrygenta i aranżera - prof. Jerzego Szymaniuka, zgromadził prawie pełną Aulę UZ. Klimat Świąt Bożego Narodzenia zagościł w sercach publiczności i w tym też nastroju zapraszamy do odliczenia 1 proc. podatku na rzecz chorych dzieci naszych pracowników oraz studentów dotkniętych przez los. Wszystkie dane potrzebne do tego, aby mogli oni otrzymać pomoc finansową znajdują się również na stronie Akcji w zakładce Pomagajmy sobie. Serdecznie zachęcamy do wsparcia !



UNIWERSYTET
DZIECIOM